

Wojciech Materski

Warszawa

Przewrót listopadowy 1917 r. w Rosji a hasło bolszewików prawa narodów do samostanowienia

Abstrakt: Punktem wyjścia rozważań *sensu stricto* są tezy marcowe Lenina z 1916 r. Zawarte w nich twierdzenie o prawie narodów do samostanowienia skonfrontowane zostało z praktyką wdrażania tego prawa po październiku 1917 r., gdy w wyniku zwycięskiego przewrotu bolszewicy objęli władzę w państwie. Analizie poddane zostały pisma i wypowiedzi Lenina, a także Trockiego i Stalina, prześledzone skutki ich wdrażania (bądź nie) w sowieckiej rzeczywistości pierwszych lat po przewrocie, jak też w całym okresie funkcjonowania państwa „nowego typu”.

Słowa kluczowe: prawo narodów do samostanowienia, bolszewicy, Lenin, Trocki, Stalin, manipulacja polityczna, manipulacja społeczna, problemy narodowościowe.

Abstract: The starting point of these reflections *sensu stricto* are Lenin's March Theses of 1916. One of their statements, on the right of nations to self-determination, has been compared with the practical implementation of the right following the successful October Revolution of 1917, when the Bolsheviks took power in Russia. An analysis has been conducted of Lenin's writings and statements, but also of Trotsky and Stalin, and the consequences of their implementations (or not) have been followed both in the Soviet reality of first years after the coup, and throughout the whole period of existence of this “new type” of state.

Key words: right of nations to self-determination, Bolsheviks, Lenin, Trotsky, Stalin, political manipulation, social manipulation, nationality problems.

Idea prawa narodów do samostanowienia (samookreślenia), funkcjonująca opisowo w myśli politycznej od XVIII w. – w szczególności w Deklaracji Niepodległości Stanów Zjednoczonych¹ oraz dokumentach Zgromadzenia

¹ „Uważamy następujące prawdy za oczywiste: że wszyscy ludzie stworzeni są równymi, że Stwórca obdarzył ich pewnymi nienaruszalnymi prawami, że w skład tych praw

Narodowego porewolucyjnej Francji² – status normy prawnej uzyskała dopiero w 1945 r.³ Natomiast o początkach jej postulowania w formule zasady prawa międzynarodowego, stanowiącej podstawę praw człowieka o charakterze zbiorowym, można mówić znacznie wcześniej.

Ogólnie definiowana idea samostanowienia narodów, traktowana jako warunek korzystania z innych praw człowieka, pojawiła się pod koniec XIX w. Można ją odnaleźć m.in. w dokumentach II Międzynarodówki – poczynając od jej kongresu londyńskiego, w którego rezolucji czytamy: „Kongres stwierdza, iż opowiada się za pełnym prawem wszystkich narodów do samookreślenia (*Selbstbestimmungsrecht*)”⁴. Włączyła ją do swego programu także Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza Rosji – już od I Zjazdu (1898 r.)⁵.

Kwestia samostanowienia stała się jednym z ważnych wątków w toczonych w latach I wojny światowej dyskusjach nad sposobem uniknięcia w przyszłości katastrof na podobną skalę. Dominowało przekonanie, iż jedną z przyczyn ówczesnego konfliktu światowego jest kwestionowanie prawa narodów do tworzenia i posiadania własnej państwowości. Natomiast z punktu widzenia realnej polityki istotne były nie kampanie prasowe w tej kwestii, lecz wystąpienia polityków: orędzie (deklaracja, nota) prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrow Wilsona do Kongresu Stanów Zjednoczonych ze stycznia 1918 r. (tzw. *14 punktów Wilsona*)⁶ oraz wcześniejsze, opublikowane w marcu 1916 r.

wchodzi życie, wolność i swoboda ubiegania się o szczęście, że celem zabezpieczenia tych praw wyłonione zostały wśród ludzi rządy, których sprawiedliwa władza wywodzi się ze zgody rządzonych, że jeżeli kiedykolwiek jakakolwiek forma rządu uniemożliwiałaby osiągnięcie tych celów, to naród ma prawo taki rząd zmienić lub obalić i powołać nowy, którego podwalinami będą takie zasady i taka organizacja władzy, jakie wydadzą się narodowi najbardziej sprzyjające dla szczęścia i bezpieczeństwa” – tłum. za: A. Bartnicki, K. Michałek, I. Rusinowa, *Encyklopedia historii Stanów Zjednoczonych Ameryki*, Warszawa 1992, s. 67.

² „Zgromadzenie Narodowe oświadcza uroczystie: 1. że uważa cały ród ludzki za jedną społeczność, której celem jest pokój i szczęście wszystkich i każdego członka; 2. że w tej wielkiej społeczności zbiorowej narody i państwa traktowane jako jednostki korzystają z tych samych praw naturalnych i podlegają tym samym zasadom sprawiedliwości co jednostki w poszczególnych społeczeństwach składowych; 3. że wobec tego żaden naród nie ma prawa zagarnąć własności innego narodu, ani pozbawić go wolności” – z *Projektu deklaracji nowych zasad prawa międzynarodowego*, cyt. za: *Prawo międzynarodowe i historia dyplomatyczna. Wybór dokumentów*, oprac. L. Gelberg, t. I, Warszawa 1954, dok. 2, s. 2–3.

³ W takim charakterze znalazła się w Karcie Narodów Zjednoczonych (art. 1, 55). Zob. Departament Informacji ONZ, 1956, Karta Narodów Zjednoczonych oraz Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości, s. 3, 32–33.

⁴ *Verhandlungen und Beschlüsse des Internationalen Sozialistischen Arbeiter- und Gewerkschafts-Kongress zu London*, Berlin 1896, s. 18. Tłum. za: *Historia Drugiej Międzynarodówki*, red. Ł.I. Zubok i in., tłum. I. Bukowski, H. Widłaszewski, t. I, Warszawa 1978, s. 339.

⁵ *Pierwszy Sjezd RSDRP. Dokumenty i materiały*, Moskwa 1958, s. 90–92.

⁶ Punkty 5 i 14. Zob. *Prawo międzynarodowe...*, t. II, Warszawa 1958, dok. 7, s. 11, 13.

przez Włodzimierza Lenina, wytyczne programowe *Rewolucja socjalistyczna a prawo narodów do samostanowienia (tezy)*⁷.

Zderzenie tez marcowych Lenina, mających z uwagi na jego rolę w partii charakter manifestu programowego bolszewików, z wcześniejszymi jego wypowiedziami, a nade wszystko z praktyką ich wdrażania (po objęciu przez nich władzy w wyniku zwycięskiego przewrotu z listopada 1917 r.) stanowi podstawę niniejszego studium.

Tezy Lenina były kondensacją jego obszernego tekstu w tej kwestii, opublikowanego wiosną 1914 r. – który wówczas nie wywołał większego rezonansu – skonfrontowanego z doświadczeniami pierwszego okresu wojny światowej⁸. Wymierzony w tzw. ideologię wielkoruską tekst pierwotny stanowił przede wszystkim polemikę z rzeczywistymi i potencjalnymi konkurentami do ideologicznego „rządu dusz” w rosyjskim i międzynarodowym ruchu robotniczym. Godził nawet w poglądy na temat samostanowienia samego Karola Marksa – w jego tezę, iż zajmowanie się tematyką państw narodowych jest niecelowe, bowiem znikną one w miarę urzeczywistniania się socjalizmu, a następnie komunizmu⁹. Wywód polemiczny Lenina był daleki od precyzji. Zawierał kilkakrotnie powracające logiczne pęknięcie w podstawowej dlań kwestii: opozycji „narodowe – klasowe”, co miało stać się charakterystyczne dla propagandy (pseudoideologii) bolszewików w późniejszych latach¹⁰.

W marcu 1916 r. zweryfikowane doświadczeniami wojny poglądy, dotyczące relacji między walką klasową a prawem narodów do samostanowienia, sformułował Lenin w przekonaniu, iż „rewolucja socjalistyczna może rozpocząć się już w najbliższej przyszłości”¹¹. Zgodnie z założeniami doktryny warunkiem, by objęła ona również Rosję, było wywołanie w niej kryzysu rewolucyjnego. Doprowadzenie do niego na tle sprzeczności klasowych – jak to definiowali

⁷ W. Lenin, *Dzieła wszystkie*, t. XXVII: *Sierpień 1915 – czerwiec 1916*, Warszawa 1987, s. 239–252.

⁸ Idem, *O prawie narodów do samookreślenia*, w: idem, *Dzieła wszystkie*, t. XXV: *Marzec – lipiec 1914*, Warszawa 1987, s. 241–301.

⁹ „Utopista Karol Marks”. Ibidem, s. 282. O tezie marksowskiej, iż konflikty międzypaństwowe mają w perspektywie zmiany formacyjnej niewielkie znaczenie, są jedynie przejawami konfliktu między środkami a stosunkami produkcji, zob. K. Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, Warszawa 1949, s. 5.

¹⁰ Przykładowo: „Taki stan rzeczy stawia przed proletariatem Rosji dwustronne zadanie [...] uznania nie tylko całkowitego równouprawnienia wszystkich narodów w ogóle, ale też równouprawnienia w dziedzinie budownictwa państwowego, tzn. prawa narodów do samookreślenia, do oderwania się, a zarazem – właśnie w interesie skutecznej walki z wszelkim nacjonalizmem wszystkich narodów – obrona jedności walki proletariackiej i proletariackich organizacji, najściślejszego zespolenia ich w międzynarodową wspólnotę wbrew burżuazyjnym dążeniom do odosobnienia narodowego”. W. Lenin, *O prawie narodów do samookreślenia...*, s. 300.

¹¹ Idem, *Rewolucja socjalistyczna a prawo narodów do samostanowienia*, w: idem, *Dzieła wszystkie...*, t. XXVII, s. 248.

klasycy marksizmu – uznał Lenin za praktycznie niemożliwe. Wypowo rozwinięty w imperium Romanowów przemysł i słaba klasa robotnicza nie stwarzały odpowiedniej „masy krytycznej”. Do tego niezbędne byłoby znaczne poszerzenie skali konfliktów wewnętrznych, włączenie w ich zakres sfery relacji między Rosjanami a innymi narodami i narodowościami, stosunkowo łatwo poddającej się demagogii propagandowej. W następstwie, od marcowych tez Lenina poczynając, ten cel bolszewicy uczynili jednym z głównych kierunków swej agitacji, z centralnym dla niej sloganem o „Rosji więzieniu narodów”¹².

Takie podejście stało w sprzeczności z głoszoną przez samego Lenina od początku istnienia partii bolszewickiej aż po wybuch wojny światowej doktrynalną tezę, iż narody są pochodne w stosunku do klas. Dlatego partia komunistyczna winna wysuwać jako swoje główne zadanie „popieranie samookreślenia nie ludów i narodów, lecz proletariatu w łonie każdej narodowości [dążąc] do najściślejszego zjednoczenia proletariatu wszystkich narodowości”¹³, nawet gdyby w ramach danej narodowości była to grupa znikoma.

W leninowskich tezach wybita została ocena, iż hasło carskiej propagandy o wolnym związku narodów tworzących imperium jest li tylko „kłamliwym frazesem”, w warunkach, gdy nie istnieje „wolność oderwania się” od takiego związku. To drugie zaś, samostanowienie jest cechą wszelkiej demokracji, ustroju stanowiącego przejściową formę państwa na drodze do socjalizmu, a więc ma charakter obiektywnie postępowy. Prowadzi pośrednio do triumfu komunizmu, w którym państwo jako zbędne obumrze¹⁴. Z tych względów, aby proces „obumarca” nastąpił, proletariatu musi posługiwać się państwem dla rozprawienia się z przeciwnikami klasowymi, jako że „państwo jest niczym innym jak machiną do dławienia jednej klasy przez drugą”¹⁵.

W formowaniu takich poglądów zdawał się Lenin nie zauważyć, iż ojciec-założyciel wyznawanej przezeń ideologii, Marks już w 1848 r. dążenia narodowowyzwoleńcze uznał za reakcyjne, odciągające proletariatu od walki klasowej¹⁶.

Ostre przeciwstawienie pojęć „narodowe – klasowe”, widoczne we wczesnej publicystyce bolszewików, w szczególności samego Lenina, zaczęło

¹² Określenia tego jako pierwszy użył markiz Astolphe de Custine (*Listy z Rosji. Rosja w 1839 roku*, tłum. M. Górski, M. Leśniewska, Warszawa 1991). Bolszewicy zapożyczyli je jednak nie od niego, lecz Aleksandra Hercena. J. Afanasjew, *Groźna Rosja*, tłum. M. Kotowska, Warszawa 2005, s. 71.

¹³ W. Lenin, *Kwestia narodowa w naszym programie*, w: idem, *Dzieła wszystkie*, t. VII: *Wrzesień 1902 – wrzesień 1903*, Warszawa 1985, s. 217.

¹⁴ Idem, *Rewolucja socjalistyczna a prawo narodów do samostanowienia...*, s. 239.

¹⁵ Idem, *Rewolucja proletariacka a renegat Kautsky*, w: idem, *Dzieła wszystkie*, t. XXXVII: *Lipiec 1918 – marzec 1919*, Warszawa 1988, s. 259 (par. *Demokracja burżuazyjna a demokracja proletariacka*). Szerzej zob. W. Materski, *Rosja 1917–1922: bolszewicy wobec instytucji państwa*, w: *Rosja i Europa Wschodnia. „Imperiologia” stosowana*, red. A. Nowak, Kraków 2006, s. 475–486.

¹⁶ Którą to tezę sformułował Marks m.in. w kontekście Wiosny Ludów i podniesienia nastrojów narodowowyzwoleńczych w Czechach.

ulegać niuansowaniu wraz z narastaniem konfliktu międzynarodowego i w pierwszej fazie wojny światowej¹⁷. Zmieniała się realna sytuacja i do tych zmian zaczęto nagiąć ideologię, niejako „koordynować” ją z praktyką, np. przez skupienie się na „demokratycznej fazie rewolucji”¹⁸, uwzględnianie jako mieszczącej się w doktrynie, a ostro wcześniej zwalczanej, koncepcji federacyjnej (która po 1917 r. stała się nominalnie formą państwowości zwycięskiej rewolucji)¹⁹.

Jest zasadne, by program zawarty w tezach z marca 1916 r. traktować literalnie (jako dyrektywę dla partii), zważywszy, iż Lenin miał już wówczas przekonanie co do tego, że rewolucja w Rosji acz nieuchronna, będzie raczej izolowana niż stanowić element szerszego procesu²⁰. Dlatego uznawał za niezbędne orientowanie taktyki partii na etap przejściowy – w postaci obalenia caratu i wprowadzenia w państwie demokracji, z hasłem prawa narodów do samostanowienia jako jednym z centralnych. Dopiero po tej zmianie, na kanwie utrwalonego ustroju demokratycznego byłoby możliwe przejście do socjalizmu i budowy społeczeństwa bezklasowego. W procesie dokonywanej zgodnie z teorią marksistowską zmiany (ewolucjonizm społeczny Engelsa) „obumarłyby” przesłanki narodowe, a tym samym do „lamusa historii” przeszło hasło prawa narodów do samookreślenia²¹.

Bardziej szczerzy w ujawnianiu tej oczywistej i dla Lenina, ale trudno czytelnej w jego sofistycie tezy był Lew Trocki – osoba numer dwa w partii podczas przewrotu listopadowego. Jak stwierdzał, „prawo narodów do samookreślenia jest oczywiście zasadą demokratyczną, a nie socjalistyczną”. W trakcie procesu przejścia od rewolucji demokratycznej do socjalistycznej z zasadą, którą faktycznie realizować może tylko rewolucyjny proletariat, należy bezwzględnie zerwać. Osłabia ona bowiem niezbędną w tym procesie

¹⁷ Por. np. teksty z 1914 r.: W. Lenin, *Jeszcze o „nacjonalizmie”*, w: idem, *Dzieła wszystkie*, t. XXIV: *Wrzesień 1913 – marzec 1914*, Warszawa 1987, s. 311–313; idem, *O dumie narodowej Wielkorusów*, w: idem, *Dzieła wszystkie*, t. XXVI: *Lipiec 1914 – sierpień 1915*, Warszawa 1987, s. 102–106. Zob. też: idem, *Pamięci Hercena; O dumie narodowej Wielkorusów*, Warszawa 1945.

¹⁸ Do wiosny 1917 r. w czołowym aktywie bolszewickim określając zadania partii, „nikt nie posuwał się dalej, niż demokracja”. L. Trocki, *Moje życie. Próba autobiografii*, tłum. z ros., Warszawa 1930, s. 367.

¹⁹ Por. np.: W. Lenin, *O manifestcie Związku Ormiańskich Socjaldemokratów*, w: idem, *Dzieła wszystkie...*, t. VII, s. 96–99; I. Stalin, *Marksizm i nacjonalny wopros*, w: idem, *Soczinienija*, t. II: *1907–1913*, Moskwa 1946, s. 363–367.

²⁰ W tej kwestii por. J.A. Krasin, *Lenin, rewolucja, współczesność*, tłum. A. Jasińska-Kania, Warszawa 1969, s. 38 i n.

²¹ Zdaniem Engelsa państwo to wytwór nieprzejednanych przeciwieństw klasowych. Jego zaistnienie stanowi dowód na to, że przeciwieństwa klasowe są nie do pogodzenia. W warunkach pojednania (złania się) klas państwo w naturalny sposób zaniknie. Por. F. Engels, *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. XXI, Warszawa 1969.

przejścia władzę centralną, spowalnia proces dziejowy, gwarantując robotnikom poszczególnych narodów jedynie „swobodę wyboru pana”²².

Lenin w tezach z 1916 r. zaznaczał wyraźnie, iż prawo narodów do samookreślenia nie może być sprowadzane do sfery kultury czy gospodarki, bowiem „samookreślenie oznacza wyłącznie prawo do niepodległości w znaczeniu politycznym”. Tak więc należy rozumieć je jako prawo do „pełnej swobody agitacji na rzecz oderwania się”, które winno poprzedzić „referendum wśród odrywającego się narodu”. Uprowadzając obiekcje tzw. narodowych bolszewików, w rozwinięciu tej tezy wyraźnie eksponował jej aspekt taktyczny, a nie merytoryczny. Dowodził, iż przejście od samodzierżawia do fazy państwowości demokratycznej radykalnie zminimalizuje obecne tendencje zamieszkujących Imperium narodów do oderwania się, jako że „im bliższy będzie demokratyczny ustrój państwa [...] tym rzadsze i słabsze staną się w praktyce dążenia do oderwania się, gdyż korzyści z istnienia wielkich państw zarówno z punktu widzenia postępu ekonomicznego, jak i z punktu widzenia interesów mas są niewątpliwe”. By ostatecznie rozwiać wątpliwości aktywu w tym względzie dodawał, że „celem socjalizmu jest nie tylko zniesienie odosobnienia ludzkości na małe państwa i w ogóle oderwania się narodów, nie tylko zbliżenie narodów, lecz także ich stopienie się”. Dlatego „socjaliści narodów uciskanych powinni bronić i wcielać w życie całkowitą i bezwarunkową, w tym również i organizacyjną, jedność robotników narodu uciskanego z robotnikami narodu uciskającego”²³.

Zgodnie z całym tym rozumowaniem hasło prawa narodów do samostanowienia, ważne z punktu widzenia drogi do bezklasowego społeczeństwa przyszłości, winno pozostać li tylko w sferze teorii, być używane wyłącznie jako efektywny instrument agitacyjny. Należy to rozumieć i nie lokować go w sferze celów. Po „wyzwoleniu z ucisku” przeznaczeniem tych narodów, realizowanym przez ich awangardę – klasę robotniczą, będzie bowiem wyżej wspomniane „stopienie się”, a nie budowa państw narodowych. W warunkach dokonanego „stopienia” powstanie społeczeństwo pozbawione antagonizmów – także, a nawet przede wszystkim, antagonizmów na tle narodowym²⁴.

Trudno powiedzieć, czy mętność tego wywodu budziła obiekcje wśród kierownictwa partii. W bieżącej agitacji nie posługiwano się bowiem tekstem tez marcowych w całości, a jedynie wyrwanym z całego ich kontekstu nośnym propagandowo, doraźnie skutecznym hasłem prawa narodów do

²² L. Trocki, *Kak woorużalas' rewolucija: (na wojennoj rabotie)*, t. III: *Tysiaczia diewjatsot dwadcatyj pierwyj-trietij gody*, kn. 2, Moskwa 1925, s. 89–90. Zob. też: idem, *Kommunističeskij Intiernacyonal posle Lenina. Wielikij organizator porażenij*, [Moskwa 1993], s. 115–116; P. Sydor, „Biała” Polska i „Czerwoni” Polacy. *Polskość w oczach Lwa Dawidowicza Trockiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2011, Sectio G, vol. LVIII/2, s. 133–134.

²³ W. Lenin, *Rewolucja socjalistyczna a prawo narodów do samostanowienia...*, s. 242–244.

²⁴ J.A. Krasin, op. cit., s. 161–163.

samostanowienia. Głoszone przez agitatorów bolszewickich niewątpliwie wywoływało emocje poważnie utrudniające administrowanie państwem, osłabiało morale znacznej części armii²⁵.

Przesłanie też pojawiło się ponownie w propagandzie bolszewickiej w momencie przewrotu. 25 października (6 listopada) II Zjazd Rad uchwalił odezwę „Do robotników, żołnierzy i chłopów!”, głoszącą m.in. że „władza radziecka zapewni [...] wszystkim narodom zamieszkującym Rosję rzeczywiste prawo do samookreślenia”²⁶. Równym jej rozgłosem odbiła się Deklaracja praw narodów Rosji z 2 (15) listopada²⁷. Upatrując w niej podstawy do tworzenia przez zniewolone swego czasu przez Rosję narody niezawisłych państw, z reguły nie czytywano się w ten stosunkowo obszerny tekst. Tymczasem Deklaracja eksponowała bardziej aspekt klasowy niż narodowy, przy tym z akcentem nie tyle na robotników, co zdecydowanie dominującą w byłym Imperium społeczność wiejską. Postulat niezawisłości też nie padał w sposób jednoznaczny, lecz jako prawo narodów zniewolonych przez Imperium do wyrwania się z poddaństwa (*raskrieposzczenija*) i zamiany go na „dobrowolny i uczciwy związek narodów Rosji [bowiem] jedynie w rezultacie takiego związku robotnicy i chłopci narodów Rosji mogą zostać spojeni w jednolitą siłę rewolucyjną”. Zwrot ze wcześniejszych, najdalej idących dokumentów o „prawie narodów do samostanowienia aż do oderwania się i utworzenia odrębnego państwa” ani w tym dokumencie, ani w kolejnych już się nie pojawił, zastąpiony zwrotem o „dobrowolnym samookreśleniu” (*swobodnoje samoopriedielenije*), którego interpretacja pozostawiała daleko idące możliwości manipulacji.

Nie tylko w okresie poprzedzającym przejęcie władzy, ale też w pierwszych latach jej sprawowania posługiwali się bolszewicy w stosunku do Rosji carskiej wyżej przytoczonym określeniem „więzienie narodów”. Jak wydawało się, w oczywisty sposób piętnowali tym samym prowadzoną od wieków, co najmniej od Iwana III Srogięgo, politykę podbojów i aneksji. W jednym z pierwszych dekretów, wyżej wspomnianej Deklaracji praw narodów Rosji z 15 XI 1917 r., Rada Komisarzy Ludowych deklarowała „prawo narodów do swobodnego samookreślenia aż do oderwania się i utworzenia samodzielnego państwa”²⁸. W tym samym kierunku szedł dekret z 29 VIII

²⁵ Na tym również tle rozpatrywać należy decyzję o tworzeniu w armii Imperium formacji narodowych, w tym także polskich. Por. *Zapis debaty historyków w Belwederze „Akt 5 listopada 1916 roku. Prolog niepodległości”*, Kancelaria Prezydenta RP, Warszawa 2016, s. 16–17.

²⁶ „Raboczij i Soldat”, 26 X [8 XI] 1917, nr 9 (tłum. za: W. Lenin, *Dzieła wszystkie*, t. XXXV: *Październik 1917 – marzec 1918*, Warszawa 1988, s. 11).

²⁷ *Obrazowanie Sojuza Sowietskich Socjalistycznych Respublik. Sbornik dokumentow*, sost. S.I. Jakubowskaja i drugije, Moskwa 1972, dok. 3, s. 21–22.

²⁸ *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. I: *Marzec 1917 – listopad 1918*, Warszawa 1962, dok. 80, s. 166–167. Obszernie o głębokiej sprzeczności między doktryną bolszewicką a prawem narodów do samookreślenia zob. A. Krzyżanowski, *Raj doczesny komunistów. Dzieje Rosji w XX wieku*, Kraków 2008, rozdz. VII. „Bolszewickie prawo narodów do samostanowienia”.

1918 r. o anulowaniu wszystkich traktatów rozbiorowych²⁹. Wkrótce jednak okazało się, iż pełna kontrola Moskwy nad tymi terenami jest potrzebna natychmiast, a więc nie można zwlekać z „właściwą” interpretacją prawa narodów (narodowości) do samostanowienia. Gospodarka nie radziła sobie bowiem bez ukraińskiego zboża, azerbejdżańskiej ropy naftowej czy gruzińskich surowców mineralnych i już choćby z tych względów konieczny stał się powrót do polityki jednego, scentralizowanego organizmu gospodarczego, a więc i politycznego, szybkie zapanowanie nad „tendencjami odśrodkowymi”.

W tych okolicznościach realizacji Deklaracji praw narodów Rosji Rada Komisarzy Ludowych RSFRR w praktyce nie podjęła. Niemniej w momencie opublikowania dokument ten niewątpliwie umocnił pozycję bolszewików na terenach byłego Imperium, szczególnie tych o większości nierosyjskiej. Stąd masowy napływ pod bolszewickie sztandary ochotników innych narodowości, np. Łotyszy (*Latviešu strēlnieki*), Chińczyków (*Kitajskaja Gwardija Lwa Trockogo, Kitajskij batalion Iony Jakira*) czy nawet – choć dopiero w 1920 r., w kontekście „wojny rewolucyjnej” – Polaków (*Polskaja Krasnaja Armija*)³⁰.

Hasło samostanowienia narodów pojawiało się także w szeregu innych dokumentów z początkowego okresu po przejęciu władzy. Sięgając po nie, powoływano się ogólnikowo na Deklarację z 15 listopada, niekiedy tylko przedstawiając jej główną tezę w bardziej jednoznacznej formie – czego kontekstem była z reguły niepewna sytuacja na frontach wojny domowej, dążenie do utrudnienia „białym” zdobywania poparcia wśród ludności narodowości nierosyjskich³¹. Natomiast już po kilku tygodniach po przejęciu władzy, w konkretnych sytuacjach to uroczyście deklarowane prawo do samostanowienia narodów łamano bądź grożono jego złamaniem. Tak było nie tylko w szeroko nagłośnionym wypadku Ukrainy³², ale też szeregu innych terenów.

²⁹ „Wszystkie układy i akty zawarte przez rząd b. Cesarstwa Rosyjskiego [...] dotyczące rozbiórów Polski zostają ze względu na ich sprzeczność z zasadą samookreślenia narodów [...] zniesione niniejszym w sposób nieodwołalny”. *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich...*, t. I, dok. 250, s. 457–458.

³⁰ Por. K. Jasiewicz, *Narodowe formacje wojskowe w Rosji bolszewickiej i w Związku Sowieckim w latach 1918–1943 i ich rola w polityce ekspansji imperium*, „Dzieje Najnowsze” 2016, nr 1, s. 15 i n.

³¹ Przykładowo: „nie uczynimy ani jednego kroku w sensie ograniczania narodowych praw i narodowej niepodległości [...] nie uczynimy żadnych kroków ograniczających niepodległość narodową jakiegokolwiek narodu spośród tych, które wchodziły i pragną wchodzić w skład Republiki Rosyjskiej”. Za: *Manifest do narodu ukraińskiego z ultimatywnymi żądaniami pod adresem Ukraińskiej Centralnej Rady*, w: W. Lenin, *Dzieła wszystkie...*, t. XXXV, s. 139. Zwraca uwagę redakcja tego fragmentu, umożliwiająca jego interpretację jako zapewnienia, iż żaden naród nie zostanie pozbawiony prawa... przyłączenia się do bolszewickiego państwa „nowego typu”, która rzeczywiście pojawiła się wkrótce.

³² Już w grudniu 1917 r. grożono Ukraińskiej Centralnej Radzie, iż jeśli nie utrzyma wspólnego frontu z Rosją bolszewicką, ta „bez chwili wahania wypowie jej wojnę”, niezależnie od faktu, że jest „całkowicie formalnie uznanym i bezspornym organem najwyższej władzy

Szczególnie brutalnie rozprawiono się z ruchem autonomicznym Azji Środkowej, czyli – według ówczesnego nazewnictwa – Turkiestanu³³. Po przewrocie listopadowym narzucono mu władzę bolszewicką w postaci turkiestańskiej Rady Komisarzy Ludowych, nie włączając do jej czternastoosobowego aparatu centralnego ani jednego przedstawiciela miejscowej ludności³⁴. W odezwie bolszewickiego centrum „Do wszystkich pracujących Muzułmanów Rosji i Wschodu” zadeklarowano jedynie ich „wolność wierzeń i obyczajów, nietykalność instytucji narodowych i kulturalnych”, nic nie wzmiankując o prawie do samookreślenia, a co dopiero – do oderwania się od Rosji³⁵. W proteście Nadzwyczajny Zjazd Muzułmanów (Kazachowie, Kirgizi, Tadźycy, Uzbegy) zdezwuował kompetencje turkiestańskiej RKL i wyłonił organ miejscowej narodowej administracji – Muchtariat. Z braku siły militarnej, rozproszonej na frontach wojny domowej, bolszewicy początkowo zostali zmuszeni do jego uznania i dopiero po trzech miesiącach bezwzględnie go spacyfikowali³⁶. Władzę nad tym ogromnym terytorium przejął dowódca Frontu Turkiestańskiego Michaił Frunze, z czasem dzieląc się nią z miejscowym bolszewickim Komitetem Rewolucyjnym, który 30 IV 1918 r. proklamował utworzenie Turkiestańskiej Republiki Sowieckiej – jako jednostki autonomicznej w ramach RSFRR³⁷. Usiłując wybrnąć z głębokiego podziału w szeregach nielicznego rodzimego aktywu bolszewickiego, centrum moskiewskie (KC RKP(b), III Międzynarodówka) zdecydowało się wysunąć tezę, iż azjatyckie ruchy narodowo-wyzwoleńcze i proletariats państw europejskich pełnią tę samą postępową rolę w obalaniu imperializmu³⁸. W uzupełnionej przez Trockiego wersji doktryny ciągłości rewolucji (rewolucji permanentnej) konflikty narodowościowe zaczęto odtąd traktować jako tak samo istotną przyczynę wybuchu rewolucji, na równi z konfliktami klasowymi – co było podstawowym argumentem uzasadniającym aktywność Sowietów i Kominternu podczas próby jej narzucenia Chinom³⁹.

państwowej”. *Manifest do narodu ukraińskiego...*, s. 140. Kilka tygodni później o żadnym „uznaniu” i „bezsorności” nie było już nawet mowy.

³³ W XIX i na początku XX w. nazwą tą obejmowano tereny rozciągające się między Morzem Kaspijskim na zachodzie, pustynią Gobi na wschodzie, dorzeczem Irtysza na północy oraz Wyżyną Tybetańską, Hindukuszem, Kaszmiem i Iranem na południu. Współcześnie ziemie te należą do północnego Afganistanu, Chin (Sinciang), Iranu, Kirgizji, Tadżykistanu, Turkmenii, Uzbekistanu, a także Federacji Rosyjskiej (południowej Syberii).

³⁴ Szerzej zob. T. Rakovska-Harmstone, *Islam and Nationalism. Central Asia and Kazakhstan under Soviet Rule*, Oxford 1983; M. Czokaj, *Turkmenistan pod władzą Sowietów. (K charakteristykę dyktatury proletariatu)*, „Prostor” (Ałmaty) 1992, nr 9–10.

³⁵ *Prawo międzynarodowe...*, t. II, dok. 5, s. 8.

³⁶ Szerzej zob. P. Grochmański, *Kazachstan. Studium politologiczne*, Toruń 2006, s. 73–78.

³⁷ *Sjezdy Sowietów Sojuza SSR, sojuźnych i awtonomnych sowieckich socjalistycznych rzespublik. Sbornik dokumentów, t. I: 1917–1937 gg.*, Moskwa 1959, s. 254.

³⁸ Zob. *Riecz pri otkrytii II Wsierossijskogo Sjezda Kommunistycznych Organizacij Narodow Wostoka*, w: I. Stalin, *Soczinienija*, t. IV: *Nojabr’ 1917–1920*, Moskwa 1947, s. 279–280.

³⁹ Por. M. Mirowski, *Rewolucja permanentna Lwa Trockiego. Między teorią a praktyką*, Warszawa 2013, s. 333–383.

Tak więc hasło prawa narodów do samookreślenia przestało być przydatne w warunkach stabilizowania przejętej siłą władzy. Jego realizacja groziła wręcz zawężeniem skali rewolucji, która przecież – jak wówczas jeszcze uznawało całe kierownictwo bolszewickie – miała w krótkim czasie przybrać charakter jeśli nie powszechny, to ogólnoeuropejski⁴⁰. Stąd wprowadzenie takich rozwiązań, jak będący konsekwencją hasła dyktatury proletariatu komunizm wojenny, masowy terror, działanie w ramach zakreślonych nie przez ideologię, ale trzeźwy pragmatyzm imperialny, oparty na rozumowaniu w kategoriach przestrzeni (terytorium) i siły. W polityce tej hasło prawa narodów do samostanowienia stało się nie tylko nieskuteczne, ale wręcz szkodliwe. Trudno było jednak je zanegować, dowodząc, iż bolszewicy zbudowali komunizm, a więc państwo narodowe zgodnie z założeniami doktryny obumarło. Stąd karkołomne próby wykazywania, iż postulat prawa narodów do samostanowienia jest nadal respektowany, a nawet realizowany w działaniach sowieckiego państwa-partii, choć jako wtórny do postulatu proletariackiego internacjonalizmu.

Taktyka ta doprowadziła do konfrontacji nie tylko w stosunkach z państwami i narodami, które oderwały się bądź próbowały oderwać od Rosji – w szczególności z republikami bałtyckimi i Polską⁴¹ – ale rodziła daleko idące zastrzeżenia wśród zdeklarowanych bolszewików, w szczególności zakaukaskich.

Hasło prawa do samookreślenia pojawiało się coraz rzadziej, a praktyka wyraźnie mu przeczyła. Bolszewicy w obawie, iż respektując je, sprowadzą państwo do ziem zamieszkałych przez tzw. Wielkorusów, nie deklarując tego wprost, rozpoczęli siłą odzyskiwać objęte fermentem narodowowyzwoleńczym obrzeża byłego Imperium⁴². W propagandzie przestano określać Rosję przedrewolucyjną jako „więzienie narodów”, a jeśli nawet używano niekiedy

⁴⁰ Na kilka tygodni przed przewrotem bolszewickim 1917 r. Lew Trocki pisał na łamach „Prawdy” (7 września): „Internacjonalizm nie jest dla nas oderwaną ideą [...] rozstrzygające zwycięstwo jest dla nas nie do pomyślenia bez rewolucji europejskiej”. Cyt. za: L. Trocki, *Moje życie...*, s. 370. Zob. też: W. Lenin, *Przemówienie z 29 lipca 1918 r.*, w: idem, *Dzieła wszystkie...*, t. XXXVII, s. 8; L. Trockij, *Kommunistyczny Internacjonal pośle Lenina...*, s. 109–113 (pkt. *Wopros razreszym tolko na arienie mirowoj rewolucyi*). Szeroko w tej kwestii zob. *Komintiern i idieja mirowoj rewolucyi. Dokumenty*, sost. Ja.S. Drabkin, Ł.G. Babiczhenko, K.K. Szyrinia, Moskwa 1998.

⁴¹ W wypadku Polski, której proletariatus w zdecydowanym stopniu opowiedział się za niepodległym państwem, posługiwanie się w propagandzie tezą o respektowaniu przez bolszewików prawa narodów do samostanowienia było całkowicie nieskuteczne, nie mogło zatrzeć imperialistycznego charakteru ofensywy Armii Czerwonej. Por. *Wystupienije W. Lenina s politiceskim otczotom na IX konfieriencyi RKP(b) o Polsce*, w: *Komintiern i idieja mirowoj rewolucyi...*, dok. 47, s. 196–199. Szeroko w tej kwestii zob. *Polsko-sowietskaja wojna 1919–1920 (Ranieje nie opublikowannyje dokumenty i materialy)*, sost. I.I. Kostiuszko, cz. 1–2, Moskwa 1994.

⁴² R. Pipes, *Rewolucja rosyjska*, tłum. z ang., Warszawa 1994, s. 667.

tego wyrażenia, to w kontekście: „carat więzienie narodów”⁴³. Już w 1918 r. szybko i skutecznie rozprawiono się z dążeniami do niezależności Tatarów i Baszkirów. Powracała argumentacja znana z okresu carskiego o dobrowolnym i pokojowym poddaniu się swego czasu narodów azjatyckich opiece rosyjskiej czy też ratowaniu braci Słowian przed opresją muzułmańską. Okazało się, iż tę „misję opiekuńczą” po przewrocie 1917 r. kontynuować będą bolszewicy.

„Kontynuację” zaczęto właśnie od reglamentacji hasła z okresu drogi do władzy – prawa narodów do samookreślenia. Kierownictwo partii przyjęło punkt widzenia Lenina, że historycznie uzasadnione pojęcie „samookreślenie narodów jest wyświechtanym hasłem minionej epoki rewolucji i ruchów burżuazyjno-demokratycznych”⁴⁴. W nowych porewolucyjnych realiach należy je zinterpretować następująco: „uznajemy w zasadzie narodowe samookreślenie, ale w rozsądnych granicach, które określa jedność proletariackiej walki klasowej”⁴⁵. Dla nierosyjskich ludów państwa sowieckiego tak interpretowane prawo narodów do samookreślenia stało się w rzeczy samej „świsłkiem papieru”⁴⁶.

W realiach 1918 r., niejako tłumacząc się w zaufanym gronie towarzyszy z konieczności manipulowania hasłem samookreślenia narodów, Lenin zarazem zapewniał ich, iż jest oczywiste, że „zupełnie nie chcemy oddzielenia. Chcemy jak największego państwa, jak najbardziej ścisłego związku, jak największej liczby narodów [...]. Chcemy jedności rewolucyjno-proletariackiej, łączenia, a nie podziału”⁴⁷. Dlatego wraz z wypowiedzeniem traktatu brzeskiego (13 XI 1918 r.), gdy na terenach kontrolowanych dotąd przez wojska państw centralnych powstały warunki do tworzenia państw narodowych, pojawiła się nagle nowa instytucja – kierowane przez Jakowa Swierdłowa Centralne Biuro Komunistycznych Organizacji Obwodów Okupowanych przy Komitecie Centralnym RKP(b). Miało ono „jednoczyć i koordynować pracę partyjnego podziemia”, nie dopuszczać do przechwytywania inicjatywy przez miejscowe środowiska narodowe⁴⁸. Już w pierwszej odezwie do narodów *okrain* (Białoruś, Finlandia, Polska, Ukraina, republiki bałtyckie) Biuro apelowało: „Nie możemy dopuścić do organizowania się elementów kontrrewolucyjnych i do przejmowania władzy [...]. Natychmiast przystępujcie do organizowania Rad Delegatów Robotniczych”⁴⁹.

⁴³ Por. M.J. Gieller [Heller], *Sojuz nieruszymyj*, w: *Sowietskoje obszczestwo: wozniknowienije, razwitije, istoriczeskij finał*, red. J.N. Afanasjew, t. I: *Ot woorużennogo wosstaniaja w Pietrogradie do wtoroj swierchdierżawy mira*, Moskwa 1997, s. 172 i n.

⁴⁴ Por. np.: W.I. Lenin, *Imperializm a prawo narodów do samookreślenia*, w: idem, *Dzieła wszystkie...*, t. XXVII, s. 412.

⁴⁵ Cyt. za: J. Smaga, *Narodziny i upadek imperium. ZSRR 1917–1991*, Kraków 1992, s. 39.

⁴⁶ L. Kołakowski, *Rozkład marksizmu*, Warszawa 1987, s. 55.

⁴⁷ Cyt. za: A. Taras, *Anatomia nienawiści. Stosunki polsko-rosyjskie XVIII–XX w.*, tłum. K. Rawska-Górecka, Warszawa 2015, s. 513.

⁴⁸ *Grażdanskaja wojna i wojennaja intierwencyja w SSSR*, red. S.S. Chromow, Moskwa 1983, s. 640, l. 1–2.

⁴⁹ Cyt. za: A. Taras, op. cit., s. 514.

Wkrótce to „organizowanie rad delegatów robotniczych” z pomocą bagnetów Armii Czerwonej objęło też sąsiednie Mongolię i Tuwę, mimo iż znalezienie tam jakiegoś przedstawiciela postępowej klasy robotniczej („brata klasowego”, „proletariusza”) nastęrczało niemało kłopotów. Skala problemów z tym związanych spowodowała, iż pręc do scalenia pod swoją władzą całego obszaru postimperialnego i niektórych terytoriów doń przyległych, czasowo zrezygnowano z objęcia nim Chorezmu i Buchary. Obwieszczono, iż Moskwa traktuje oba byłe chanaty jako „ludowe republiki sowieckie”⁵⁰, które „na razie”, do rozpoczęcia w nich przemian socjalistycznych, pozostają „niezależne”⁵¹.

O tym, czy dany naród (narodowość) objęty granicami RSFRR dojrzał do niepodległości, decydować miały poziom rozwoju jego klasy robotniczej i deklaracja tejże klasy, ze swej natury internacjonalistycznej, a więc dalekiej od osłabiania państwa zwycięskiej rewolucji przez niepotrzebne podziały. Oderwanie byłoby więc możliwe teoretycznie tylko „po zwycięstwie socjalizmu” i „na czas bardzo krótki”, zanim zatriumfuje internacjonalizm. Nie powinny bowiem utrzymać się jako niezawisłe „niewydarzone twory państwowe w rodzaju Polski”, tym bardziej że w państwach nowej formacji interesy narodowe „zdecydowanie podporządkowane zostaną klasowym”⁵². Logiką procesu dziejowego, celem socjalizmu jest bowiem nie tylko zniesienie rozdrobnienia ludzkości na małe państwa i w ogóle odosobnienia narodów, nie tylko ich zbliżenie się, lecz także scalenie.

Jak wspomniałem, proces ten miał nastąpić w znacznie szerszej skali, objąć także ziemie przyległe, w szczególności te, które odpadły od Imperium – w pierwszym rzędzie Polskę i Finlandię. W wypadku Polski bolszewicy, w szczególności Lenin, posługiwali się specyficzną argumentacją. Dowodzili, iż jej prawo do samookreślenia winno wynikać z „wolności do zjednoczenia się (z Rosją, z proletariatem rosyjskim)”, z pobudzenia w polskich robotnikach przekonania o „korzystnym związku z robotnikami rosyjskimi”, przewyciężenia w nich rozumowania w kategoriach szowinizmu⁵³. Zadanie nie wydawało się możliwe do realizacji bez zmasowanego uderzenia Armii Czerwonej, bowiem – jak przekonywał aktyw bolszewicki znający dobrze to zagadnienie Feliks Dzierżyński – „wszyscy tam [w Polsce – W.M.] są szowinistami”⁵⁴.

⁵⁰ „Ludowe republiki sowieckie” proklamowano po zajęciu Chiwy (luty 1920 r.) i Buchary (wrzesień 1920 r.) przez Armię Czerwoną i obaleniu w nich istniejących od przełomu XV i XVI w. chanatów.

⁵¹ „Dwie niezawisłe republiki sowieckie, Chorezm i Buchara, będące nie socjalistycznymi, lecz ludowymi republikami sowieckimi, do czasu pozostają poza ramami tego jednoczenia tylko dlatego i wyłącznie dlatego, że te republiki nie są jeszcze socjalistyczne”. *Ob objedinenii sowietskich respublik*, w: I. Stalin, *Soczinienija*, t. V: 1921–1923, Moskwa 1947, s. 151.

⁵² Cyt. za: M.N. Czernych, *Kwestia polska w interpretacji dwóch nurtów rosyjskiej myśli socjalistycznej w XX w.*, „Dzieje Najnowsze” 1997, nr 1, s. 56.

⁵³ W.I. Lenin, *Przemówienie w kwestii narodowej*, w: idem, *Dzieła wszystkie*, t. XXXI, Warszawa 1987, s. 415.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 418.

W trakcie wojny domowej hasło samostanowienia skutecznie wpływało na sytuację faktycznie nieogarniętych rewolucją kolonii wewnętrznych, ziem zamieszkiwanych w dominującym stopniu przez ludność narodowości nierosyjskiej. Utrudniało, jak wspomniałem, jej rekrutację do formacji „białych” (dezercję z ich szeregów), mając perspektywą wyjścia ze składu Imperium, możliwością tworzenia państw narodowych. I takie państwa, poczynając od wiosny 1918 r., rzeczywiście zaczęły powstawać – nad Bałtykiem, na Zakaukaziu, na kresach zachodnich, w Azji Środkowej, na Syberii i Dalekim Wschodzie. Już jednak po pokonaniu podstawowych sił „białych” (Nikołaj Judenicz, Aleksandr Kołczak, Piotr Wrangel) okazało się, iż nowo tworzone rządy tych państw bolszewicy definiują jako formę okupacji ziem „zagarniętych przez miejscowych nacjonalistów”⁵⁵, z której to okupacji Armia Czerwona pozwoli uciskanym przez nich narodom wyzwolić się i przyłączyć do gwarantującej im pełną wolność postępowej rewolucji (czytaj: państwa rosyjskiego/ sowieckiego). To jest droga do zwycięstwa nowej formacji w skali globalnej, czyli – poprzez koordynowaną przez Moskwę powszechną sowietyzację, wiodącą do bezklasowej wspólnoty komunistycznej⁵⁶. W konsekwencji w państwach tych nastąpiła swego rodzaju „rewolucja kolonialna”, polegająca na zastopowaniu ambicji niepodległościowych miejscowych narodów przez siły bolszewickie – *de facto* zewnętrzne, bowiem składające się w zdecydowanej większości z osadników i żołnierzy rosyjskich, efektywnie wspomaganymi przez „cywilów” z Czeka⁵⁷.

Kierownictwo partii co najmniej od jesieni 1920 r. usiłowało stłumić dyskusję wewnętrzną wokół tezy o prawie narodów do samostanowienia, uznając ją – nie tylko w kontekście klęski w wojnie z Polską – za negatywnie wpływającą na realizację aktualnych zadań konsolidacji państwa. Z trybuny X Zjazdu komisarzy ludowy do spraw narodowości Stalin apelował:

Za dużo mówimy o samookreśleniu narodów, które istotnie stało się naszym hasłem, łatwo wykorzystywanym przez imperialistów [...] z hasłem tym pożegnaliśmy się już dwa lata temu. Hasła tego nie ma już w naszym programie [...] ani moje tezy⁵⁸, ani program partii⁵⁹ nie wspominają ani słowem o „samookreśleniu” [...] narody wchodzące w skład RSFRR nie chcą zrobić użytku z prawa do oderwania się [bowiem]

⁵⁵ Co znamienne, ci „miejscowi nacjonałiści” rekrutowali się głównie z partii lewicowych – eserowców i mienszewików.

⁵⁶ Por. np.: I. Stalin, *Politika sowietskoj własi po nacyonalnomu woprosu w Rossii*, w: idem, *Soczinienija...*, t. IV, s. 351–363; idem, *Riecz pri otkrytii sowieszczanija kommunistow tjurkskich narodow RSFRR*, w: idem, *Soczinienija...*, t. V, s. 1–3.

⁵⁷ W kwestii tej zob. G.I. Safarow, *Kolonialnaja rewolucyia (Opyt Turkiestana)*, Moskwa 1921; A.K. Boczagow, *„Ałasz-Orda”. Kratkij istoriczeskij oczierk o nacyonalno-burżuaznom dwiżenii w Kazachstanie pierioda 1917–19 gg.*, Kzył-Orda 1927.

⁵⁸ *Tezy tow. Stalina o aktualnych zadaniach partii w kwestii narodowej, zatwierdzone przez KC*, w: *X Zjazd Komunistycznej Partii (bolszewików) Rosji (marzec 1921). Stenogram*, tłum. H. Widłaszewski, S. Mirska, Warszawa 1970, s. 958–967.

⁵⁹ *O aktualnych zadaniach partii w kwestii narodowej*, w: *X Zjazd Komunistycznej Partii (bolszewików) Rosji...*, s. 807–819.

w radzieckim państwie federacyjnym nie ma już ani narodowości uciskanych, ani panujących, ucisk narodowy został zniesiony⁶⁰.

Tymczasem w skali nieprzewidzianej przez Lenina i kierownictwo partii kryzys na tle prawa narodów do samookreślenia wystąpił i utrzymywał się czas dłuższy także w niej samej⁶¹. Jego najostrzejsza odsłona dotyczyła wyżej wspomnianego Zakaukazia, w szczególności mającej najbardziej rozwiniętą klasę robotniczą Gruzji, o wciąż silnych – mimo zbrojnego rozgromienia niezależnej Republiki – wpływach mienszewickich⁶². W okresie od kwietnia 1920 r. do marca 1921 r. XI Armia RKKK narzuciła kolejno Azerom, Ormia-
nom oraz Gruzinom państwowość sowiecką – zniszczono instytucje narodowe, proklamowano powstanie trzech „bratnich” republik⁶³. Wkrótce uznano to jednak za niewystarczające i centrala moskiewska podjęła decyzję o ich zjednoczeniu w Zakaukaską Federacyjną Socjalistyczną Republikę Sowiecką, szczebel pośredni do zlania się z Rosją⁶⁴. Postanowienie to wymógł Lenin, który – nie doceniając skali reakcji – w napisanej przez siebie w listopadzie 1921 r. uchwale Biura Politycznego KC RKP(b) w sprawie utworzenia Federacji Zakaukaskiej przeforsował passus, by „uznać, że z punktu widzenia zasad

⁶⁰ Posiedzenie piąte (10 marca), głos w dyskusji, w: *X Zjazd Komunistycznej Partii (bolszewików) Rosji...* s. 254–255.

⁶¹ Najbardziej spektakularne jego przejawy to polemika ideologa ukraińskiego „narodowego komunizmu”, członka Narodowego Sekretariatu (rządu) Ukrainy Wasyla Szachraja z Leninem (w związku z pracą Szachraja *Rewolucja na Ukrainie*, stawiająca tezę o niezbędności budowy własnego bolszewickiego państwa ukraińskiego) i polemika członka Centralnego Komisariatu Muzułmańskiego (Muskomu) Tatara Mirsajda Sułtan-Galijewa ze Stalinem (w związku z wysuniętą przez Galijewa ideą niezależnego „czerwonego” państwa Tatarów i Baszkirów, opartego na ideologii łączącej marksizm, islam i patriotyzm). Por. S. Velychenko, *Kwestia kolonializmu rosyjskiego w ukraińskiej debacie intelektualnej: zależność polityczna, tożsamość narodowa, rozwój ekonomiczny*, „Miscellanea Posttotalitaria Wratislaviensia” 2014, nr 2, s. 15–59; Z.M. Kowalewski, *Od caratu do Putina*, „Le Monde Diplomatique” 2014, ed. pol., nr 11; *Dowidnik z historii Ukrainy*, red. I.Z. Pidkowy, Kyiw 2001; S. Cha-zbijewicz, *Sułtan Galijew i ideologiczne podłoże politycznego separatyzmu muzułmanów w Rosji w latach 1917–1920: przyczynek do polityki narodowościowej w Związku Sowieckim*, „Echa Przeszłości” 2009, nr 10.

⁶² Por. W. Materski, *Powstanie narodowyzwolenicze 1924 r. w Gruzji*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 1999, t. XXXIV, s. 57–68.

⁶³ Por. H. Carrère d’Encausse, *Bolszewicy i narody, czyli Wielkie Urągowisko*, tłum. K. Kowalski, Warszawa 1992. Zob. też: W. Materski, *Kwestia tzw. pierwszej niepodległości republik Zakaukazia (1918–1921)*, „Obóz” 2001, nr 39, s. 9–20.

⁶⁴ Decyzja ta była w całkowitej sprzeczności ze stanowiskiem Lenina w kwestii federacji zakaukaskiej sprzed kilkunastu lat, gdy taki postulat wysunęli socjaldemokraci ormiańscy. Por. W. Lenin, *O manifeście Związku Ormiańskich Socjaldemokratów...*, s. 96–99. Z koncepcją natychmiastowego zjednoczenia trzech republik, jako niezbędnego etapu ich połączenia z federacją rosyjską, już w styczniu 1921 r. wystąpił szef sekcji zakaukaskiej Biura Kaukaskiego RKP(b) (Kawbiuro) Sergo Ordżonikidze – na ponad dwa miesiące przed upadkiem Republiki Gruzjińskiej.

sfederowanie republik zakaukaskich jest absolutnie słuszne i że bezwzględnie powinno być urzeczywistnione⁶⁵.

Plan połączenia trzech republikańskich partii bolszewickich Zakaukazia w jedną, obejmującą cały region, miejscowi bolszewicy odebrali jako zlekceważenie ich narodowych specyfik, rozbieżnych w szeregu spraw programów. W szczególności kwestionowało go kierownictwo partii gruzińskiej, mające poczucie, iż deprecjonuje się jej potencjał i dorobek, podczas gdy w ruchu bolszewickim odgrywa ona znacznie większą rolę niż partie białoruska czy ukraińska. Fuzję trzech republik i partii uznało zarazem za podeptanie prawa do samookreślenia narodowego – tym bardziej niezrozumiałe, iż nie mogło być mowy o ich odstępstwie od ustroju sowieckiego. Przywódcy KP(b)G wystąpili do Komitetu Centralnego partii z ostrym protestem, domagając się, by Gruzja została pełnoprawną republiką sowiecką i w tym charakterze w przyszłości weszła do szerszej federacji z Rosją. Wywołało to oburzenie Lenina, który oskarżył ich o „niepartyjną postawę” i zagroził sankcjami Sekretariatu KC RKP(b)⁶⁶.

Protesty zakaukaskiego aktywu bolszewickiego przeciwko odgórnemu narzucaniu rozwiązania trójfederacji, bez uwzględnienia stanowiska lokalnych partii i z przejściem do porządku nad dzielącymi narody Zakaukazia sięgającymi głęboko w przeszłość konfliktami, zostały złamane – także z użyciem siły fizycznej⁶⁷. W atmosferze presji i zastraszania zrealizowano pomysł federacji, by kilka tygodni później stała się ona jednym z czterech segmentów superfederacji – utworzonego w grudniu 1922 r. Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich⁶⁸.

Trzy – obok Rosji – formalnie niezależne podmioty federacji z miejsca pozbawione zostały tych atrybutów państwowości, które mogłyby predestynować je do ewentualnego uniezależniania się w przyszłości od moskiewskiego centrum, realizowania choćby w okrojonym zakresie zasady samostanowienia – własnej armii i własnej polityki zagranicznej, które to kompetencje w całości zastrzegła sobie centrala moskiewska⁶⁹.

⁶⁵ W. Lenin, *Notatka do J. Stalina z projektem uchwały Biura Politycznego KC RKP(b) w sprawie utworzenia Federacji Republik Zakaukaskich*, w: idem, *Dzieła wszystkie*, t. XLIV: *Czerwiec 1921 – marzec 1922*, Warszawa 1989, s. 242.

⁶⁶ *Daty z życia i działalności W. Lenina*, w: W. Lenin, *Dzieła wszystkie*, t. XLV: *Marzec 1922 – marzec 1923*, Warszawa 1989, s. 675. Sankcje takie rzeczywiście wdrożono. W wyniku masowej czystki w następnych miesiącach pod oskarżeniem o tzw. narodowy bolszewizm z KP(b) Gruzji usunięto ok. 40% jej składu (ca 7 tys. członków).

⁶⁷ W. Lenin, *W związku z zagadnieniem narodowości, czyli o „autonomizacji”*, w: idem, *Dzieła wszystkie...*, t. XLV, s. 349–356; idem, *Niezawieszne dokumenty. 1891–1922*, podg. J.N. Amantow, J.A. Achapkin, W.N. Stiepanow, Moskwa 1999, s. 481. Zob. też: W.G. Czebotariowa, *Gruzja 1920-tych lat: fatalna obietnica nacjonalnego suwerenitetu*, w: *Rossija-Gruzja. Altiernatiwa konfrontacy – sozidaniye... (Problemy istorii rossijsko-gruzińskich otnoszenij XIX–XX vv.)*, red. N.F. Bugaj, Moskwa 2014.

⁶⁸ Szerzej zob. W. Materski, *Gruzja*, Warszawa 2010, s. 124–133.

⁶⁹ Prawa te teoretycznie przywracała republikom nowelizacja konstytucji z lutego 1944 r., co miało ścisły związek z aspektem zewnętrznym – koniecznością zwiększenia reprezentacji

Zastosowana na Zakaukaziu taktyka „poszerzenia” skali rewolucji drogą siły zbrojnej, bezwzględnej pacyfikacji nie przyniosła powodzenia w podobnym co do skali regionie – w republikach bałtyckich. Zainspirowane w nich „przewroty rewolucyjne”, mające stłumić dążenia Litwinów, Łotyszy i Estończyków do samookreślenia, skończyły się niepowodzeniem. Decydujący okazał się „kontekst polski”, skuteczne wyparcie z regionu Armii Czerwonej. Takiego kontekstu zabrakło na Zakaukaziu, gdzie kemalistowska Turcja nie tylko nie stworzyła podobnej przeciwwagi, ale zdecydowała się na polityczno-wojskową współpracę z bolszewikami⁷⁰. Natomiast na wschodnich kresach byłego imperium, w warunkach załamania się interwencji ententy, anektowanie Republiki Dalekiego Wschodu (15 XI 1922 r.) okazało się wręcz formalnością⁷¹.

Na incydencie zakaukaskim nie wygasły konflikty na tle lekceważenia przez kierownictwo RKP(b) czynnika narodowego, historycznych podziałów między narodami i narodowościami zamieszkującymi tereny kontrolowane przez bolszewików. Starano się je przemilczać, zagłuszać frazesami o nastaniu nowej epoki, w której klasą wytyczającą kierunek rozwoju są robotnicy, niepodatni na charakterystyczną dla minionej epoki kapitalizmu frazeologię nacjonalistyczną. Okazało się to nieskuteczne, jako że konflikty na tle wycofania się centrum bolszewickiego z tezy o prawie narodów do samostanowienia odżyły w trakcie wyżej wspomnianego procesu federowania republik w Związek Sowiecki (grudzień 1922 r.), a nasiliły wraz z rozpoczęciem prac nad jego konstytucją.

W dramatycznych dyskusjach w komisjach konstytucyjnych okazało się, iż kwestia scentralizowania republik, w których ustanowiona została władza bolszewicka („nowego typu”), poddania ich ścisłej kontroli Moskwy, nastęrcza poważnych problemów. We wszystkich republikach nierosyjskich ujawnili się tzw. narodowi bolszewicy, a więc ci działacze, którzy uwierzyli w hasło samostanowienia narodów, domagali się chociażby prawa głosu w zachodzącym procesie centralizacji republik, poszanowania dla odrębnych tradycji

Sowieców w instytucjach koalicji Narodów Zjednoczonych, by Moskwa skutecznie mogła kontrolować proces tworzenia nowego systemu powszechnego bezpieczeństwa (ONZ). W ograniczonej formie z przywrócenia tego prawa skorzystały (na wyraźne polecenie władz centralnych) tylko Białoruska SRR i Ukrainńska SRR. Szerzej zob. idem, *Question of „Multiple Membership” of the USSR in the new system of global security (1944–1945)*, w: *United Nations Organization and the International Security System*, ed. W. Michowicz, J. Symonides, R. Łoś, Łódź 2010, s. 151–163.

⁷⁰ W kulminacyjnym momencie sowieckiego najazdu na Republikę Gruzijnską, 16 III 1921 r. podpisany został w Moskwie traktat „o przyjaźni i braterstwie”, dokonujący podziału Zakaukazja pomiędzy RSFR a Turcją. Już wcześniej, od 11 marca poczynając, wojska tureckie zaczęły wkrazać do obwodu batumskiego. *Dokumenty wniezionej polityki SSSR*, t. III, Moskwa 1959, dok. 342, s. 597–604; J. Kawtaradze, *Gruzja w zarysie historycznym*, Warszawa 1929, s. 171–173.

⁷¹ Por. W. Materski, *Republika Dalekiego Wschodu (1920–1922) – bolszewicki „manewr opóźniający”*, „Dzieje Najnowsze” 2000, nr 1, s. 71–92.

historycznych, odmienności kultury swoich narodów, prawa decydowania o przyszłości swych terytoriów⁷².

Od początku dyskusji nad ustawą zasadniczą federacji bardzo ostro stała alternatywa: rzeczywiste czy pozorne sfederowanie republik – czyli *de facto* ich inkorporacja do RSFRR. Przedstawiony przez Stalina w kwietniu 1923 r. projekt rezolucji, która miała stać się podstawą konstytucyjnego układu zależności między Rosją sowiecką (RSFRR) a pozostałymi republikami, zasadzający się na „idei autonomizacji”⁷³, napotkał początkowo zdecydowany sprzeciw. Mimo to Stalin, jako koordynator sześciu równolegle pracujących komisji konstytucyjnych, powołanych przez Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR (styczeń 1923 r.), brutalnie forsował zawarty w nim mechanizm ścisłej centralizacji, pogłębiając kryzys⁷⁴.

Ostatecznie zadecydował autorytet Lenina, który uznał projekt autonomizacji, czyli „unifikacji aparatów narodowych z aparatem rosyjskim”, za zgłoszony „przedwcześnie”⁷⁵. Zwracał uwagę aktywu partyjnego, że narzucenie konstytucji w wersji proponowanej przez „zacierzewanego” Stalina może być w świecie odebrane jako negowanie prawa narodów do samostanowienia, co zniechęci „miliony ludzi narodów Azji” do wstąpienia na drogę rewolucji. W jego przekonaniu bowiem „przedstawiciele narodowości na nic nie są tak czuli, jak na poczucie równości i na pogwałcenie tej równości przez własnych towarzyszy proletariuszy”. Dlatego też, podzielając pogląd Stalina o konieczności scentralizowania Sowietów⁷⁶, postulował jednakże przesunąć ten cel w czasie – „w danym wypadku lepiej przesolić w ustępliwości i łagodności wobec mniejszości narodowych niż niedosolić”⁷⁷.

W konsekwencji ze względów taktycznych, wizerunkowych zdecydowano się na federacyjną wersję ustawy zasadniczej, pozornie odbiegającą od podzielanej przez zdecydowaną większość kierownictwa partii tendencji centralizacji⁷⁸. Finałny tekst przyjął formułę konstytucji „państwa związkowego”

⁷² W tej kwestii zob. Archiwum Akt Nowych, Oddz. VI. Akra R. Knolla, sygn. 261/I, Raport posła RP w Moskwie Romana Knolla z 15 lipca 1923 r., k. 43.

⁷³ I. Stalin, *Nacyonalnyje momienty w partijnom i gosudarstwiennom stroitelstwie. Tiezisy*, w: idem, *Soczinienija...*, t. V, s. 181–194.

⁷⁴ M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, t. I, tłum. A. Mietkowski, Warszawa 1986, s. 124–126.

⁷⁵ W. Lenin, *W związku z zagadnieniem narodowości...*, s. 349.

⁷⁶ „Należy utrzymać i umocnić związek republik socjalistycznych; co do tego posunięcia nie może być wątpliwości [...] rozdrobnienie ludowych komisariatów i brak skoordynowania ich pracy z Moskwą i innymi ośrodkami można przyhamować w dostatecznym stopniu autorytetem partii”. Ibidem, s. 353–354.

⁷⁷ Ibidem, s. 353.

⁷⁸ Plenum KC RKP(b) 27 VI 1923 r. „omówiło, uzupełniło i zatwierdziło” opracowany przez sześć komisji projekt. Kilka dni później, 6 lipca formalnie zaakceptowała go II sesja Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR (*O wwidienii w diejstwiye Konstituciji Sojuza Sowietkich Socjalistycznych Republik*). 31 I 1924 r. Konstytucję ZSRR przyjął II Zjazd

(federacyjnego), jednoczącego deklaratywnie równoprawne podmioty – z wydzieleniem (rozdz. II, art. 1) 22 ściśle określonych sfer kompetencji do wyłącznej dyspozycji organów centralnych⁷⁹.

Skorygowane po interwencji Lenina rezultaty prac komisji konstytucyjnej były faktycznie zgodne z pierwotnymi założeniami, choć zawierały rozwiązania, które dało się propagandowo przedstawiać jako ustępstwa wobec narodowych bolszewików – przede wszystkim samą formułę federacyjną. Proces ich ograniczania (odsłaniania pozorności ustępstw) był nieuchronny ze strategicznego punktu widzenia – bezklasowego państwa-partii. Różnice mogły dotyczyć tylko tempa jego forsowania.

Początkowo wydawało się więc, iż narodowi bolszewicy rzeczywiście odnieśli sukces, obronili historycznie uzasadnione prawo do własnej, narodowej drogi budowy państwowości „nowego typu”, rozluźnili formułę „starszego brata”. Wskazywała na to rozpoczęta wkrótce po przyjęciu konstytucji akcja tzw. korienizacji, czyli unaradawiania republik związkowych, wydzielania jednostek administracyjnych na podstawie narodowościowej⁸⁰. Wywołała ona w środowiskach wyczulonych na argumentację narodową, historyczną podniesienie się nastrojów poparcia dla władz; nie tylko w samych republikach, ale też wśród emigracji – głównie białoruskiej i ukraińskiej – która na skalę wręcz masową zaczęła deklorować chęć powrotu⁸¹.

To nowe podejście, respektowanie obok czynnika klasowego także narodowego, nie trwało długo. Założenie, iż poprzez wychowanie w socjalistycznym duchu osłabi się destruktywny czynnik narodowy, a umocni prowadzący do ścisłego zespolenia konstruktywny, klasowy okazało się fałszywe. Dobitnie unaocznili to przykład polskich okręgów narodowościowych, tzw. Dzierżyńszczyzny i Marchlewszczyzny, w których ludność mimo presji indoktrynacyjnej trwała przy swej tradycji kulturowej, religii, wrogo odniosła się do hasła skolektywizowania gospodarstw rolnych⁸².

Praktyka wykazała, iż zakresu przyznanych republikom (narodom) konstytucją z 1924 r. kompetencji nie należy traktować literalnie, że władze centralne mogą je dowolnie uchylać – w nadrzędnym interesie rewolucji. W konsekwencji, w majestacie nowej ustawy zasadniczej, wstąpiono na drogę budowy scentralizowanego sowieckiego imperium sprawdzonymi za caratu metodami: przemocą, przymusową rusyfikacją, wynaradawianiem⁸³.

Rad – formalnie najwyższa władza ustawodawcza w Sowietach. Jej tekst zob. *Obrazowanie Sojuza Sowieckich Socjalistycznych Rzespublik...*, dok. 215, s. 456–472.

⁷⁹ Ibidem, s. 459–460.

⁸⁰ Szerzej zob. W. Materski, *Polska a ZSRR 1923–1924. Stosunki wzajemne na tle sytuacji politycznej w Europie*, Wrocław 1981, s. 261–271.

⁸¹ Ibidem, s. 266–268.

⁸² Por. H. Stroński, *Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929–1939*, Warszawa 1998.

⁸³ J. Afanasjew, op. cit., s. 73.

Podobnie jak w Rosji carskiej, do szkół wszystkich republik i okręgów narodowościowych wprowadzono jako obowiązkowy język rosyjski, narzucono – tam gdzie tego dotąd nie było – alfabet rosyjski (tzw. grażdankę), a historia i literatura rosyjska zajęły w ich programach nauczania centralne miejsce⁸⁴. W następstwie w sowieckiej polityce historycznej dokonano swoistej akrobacji w zakresie pojęć, przechodząc od haseł internacjonalizmu i braterstwa klasowego na pozycje niedeklarowanego wprost, lecz widocznego w sferze działań wielkoruskiego nacjonalizmu⁸⁵. W ocenach caratu, w szczególności XVIII i XIX w., zaczęto różnicować reakcyjną politykę wewnętrzną od „w sumie postępowej” polityki zewnętrznej, opartej na przyjaźni pomiędzy sąsiednimi narodami, przyjmowaniu ich do wspólnego państwa, by dać im szczęśliwszą teraźniejszość i lepszą przyszłość⁸⁶. Hasło prawa narodów do samostanowienia pozostało w arsenale ideologicznym, ale jako element presji propagandowej na mocarstwa kolonialne, a nie regulator stosunków narodowościowych wewnątrz imperium sowieckiego.

Z pism ideologów przewrotu 1917 r., Lenina czy Trockiego, wynika wyraźnie i jednoznacznie, iż bolszewicy posługiwali się zasadą prawa narodów do samookreślenia czysto instrumentalnie, fundamentalnie nie zgadzając się z nią jako ideą realizowaną przez zwycięską rewolucję⁸⁷. Widzieli jego przydatność, a nawet – w wypadku Rosji – konieczność we wstępnej fazie rewolucji, określanej przez nich jako „demokratyczno-burżuazyjna”. Na tym etapie umiejętne wykorzystywanie konfliktów narodowościowych mogło okazać się i okazało skutecznym orężem ułatwiającym agitację klasową⁸⁸. Po przejściu do kolejnej fazy stało się ono dysfunkcyjne, lecz zarazem trudne do wycofania z propagandowego, wizerunkowego punktu widzenia. Stąd powtarzające się w kolejnych wypowiedziach i dokumentach, także tych najwyższej rangi (ustawy zasadnicze), bałamutne komunały, propagandowe oksymorony.

Rzeczywisty, a nie deklaracyjny stosunek bolszewików do postulatu samostanowienia narodów zrodził późniejsze daleko idące wynaturzenia w tym zakresie. Legł u podstaw wszystkich zbrodniczych akcji, wymierzonych w całe

⁸⁴ H. Składanowski, *Relacje sowiecko-polskie w podręcznikach do nauczania historii w systemie oświatowym Rosji bolszewickiej i ZSRS w latach 1917–1991*, Toruń 2014, s. 88–89. Język rosyjski nie obowiązywał tylko w republikańskich szkołach początkowych (czteroklasowych).

⁸⁵ W tej kwestii por. M. Broda, „Zrozumieć Rosję”? *O rosyjskiej zagadce-tajemnicy*, Łódź 2011, s. 173 i n.

⁸⁶ Szerzej zob. J. Smaga, op. cit., s. 142–143.

⁸⁷ „Rozpatrywać perspektywy rewolucji socjalistycznej w ramach narodowych znaczyło by stać się ofiarą tej samej narodowej ograniczoności”. L. Trockij, *Kak woourużalas’ rewolucyia...*, t. III, s. 90. „Siłom produkcyjnym jest niewymownie ciasno w ramach państw narodowych” – z wystąpienia Lwa Trockiego na VII Plenum Komitetu Wykonawczego Kominternu. Cyt. za: idem, *Kommunističeskij Intiernacyonał posle Lenina...*, s. 108.

⁸⁸ Por. P. Sydor, op. cit., s. 137.

narody (narodowości)⁸⁹, w skrajnych przypadkach przybierających charakter ludobójstwa – jak tzw. operacja polska NKWD⁹⁰. Jednakże z hasła prawa narodów do samostanowienia – aż do rozpadu federacji sowieckiej i bankructwa państwowości „nowego typu” – formalnie nie tylko nie zrezygnowano⁹¹, ale wręcz eksponowano je w polityce historycznej jako jedną z podstawowych zdobyczy dokonanej przez bolszewików zmiany ustrojowej⁹².

Streszczenie

Dokonana konfrontacja wypowiedzi ideologów przewrotu listopadowego 1917 r. w Rosji, w szczególności Lenina i Trockiego, prowadzi do jednoznacznej oceny, iż bolszewicy posługiwali się zasadą prawa narodów do samookreślenia czysto instrumentalnie. Widzieli jego przydatność, a nawet – w wypadku Rosji – konieczność we wstępnej fazie rewolucji, określanej przez nich jako „demokratyczno-burżuazyjna”. Na tym etapie umiejętne wykorzystywanie konfliktów narodowościowych mogło okazać się i okazało skutecznym orężem ułatwiającym agitację klasową, destrukcję państwa, osłabienie władzy Rządu Tymczasowego. Natomiast fundamentalnie nie zgadzali się z nią jako ideą realizowaną przez państwo zwycięskiej rewolucji. Po przejęciu władzy stało się ono dla nich dysfunkcjonalne, lecz zarazem trudne do wycofania z propagandowego, wizerunkowego punktu widzenia. Stąd powtarzające się w kolejnych wypowiedziach i dokumentach, także tych najwyższej rangi, bałamutne komunały, którym od samego początku zaprzeczała praktyka sprawowania władzy na terytoriach o mniejszości rosyjskiej.

Grano na czas, uznając, iż forsowane w oświacie i propagandzie idee internacjonalistyczne osłabiają destruktywny czynnik narodowy, a umocnią prowadzący do ścisłego zespolenia konstruktywny, klasowy. W okresie przejściowym, zanim dojdzie do tego zespolenia, realizowano

⁸⁹ Zob. np.: *Võimatu vakida (Niewozmożno molczat')*, oprac. H. Sabbo, t. I–II, Tallin 1996; N.F. Bugaj, A.M. Gonow, *Kaukaz: narody w eszelonach (20–60-je gody)*, Moskwa 1998; I.W. Pychałow, *Za chto Stalin wysyłał narody? Stalinskije dieportacy – priestupnyj proizwoł ili sprawiedliwe woźmiedzije?*, Moskwa 2008.

⁹⁰ Por. T. Sommer, *Rozstrzelać Polaków. Ludobójstwo Polaków w Związku Sowieckim w latach 1937–1938. Dokumenty z centrali*, Warszawa 2010; idem, *Operacja antypolska NKWD 1937–1938. Geneza i przebieg ludobójstwa popełnionego na Polakach w Związku Sowieckim*, Warszawa 2014; M. Iwanow, *Zapomniane ludobójstwo. Polacy w państwie Stalina. „Operacja polska” 1937–1938*, Kraków 2015.

⁹¹ Ten relik z okresu przechodzenia od rewolucji demokratycznej do socjalistycznej powtarzał się przez dziesięciolecia w sowieckim prawie konstytucyjnym. Zabrakło go dopiero w ostentacyjnie centralistycznej Konstytucji ZSRR z 7 X 1977 r. (por. np. art. 3, 36, 50), operującej kategorią „wielonacjonalnego narodu sowieckiego” (*jedinyj sowietskij narod*). W jej rozdz. IX, traktującym o republikach związkowych, zniknęło prawo do samookreślenia, choć pozostał jego ślad w formie uprawnienia republik związkowych do prowadzenia okrojonej polityki zagranicznej (art. 80). Co interesujące, zwrot o „samostanowieniu” powrócił po rozpadzie Związku Sowieckiego, w ustawie zasadniczej Federacji Rosyjskiej, która głosiła w preambule: „My, składający się z wielu narodów lud Federacji Rosyjskiej [...] kierując się ogólnie uznanymi zasadami równouprawnienia i samostanowienia narodów...” Konstytucja Federacji Rosyjskiej z 12 XII 1993 r.

⁹² Szerzej zob. W. Materski. *Od cara do „cara”. Studium rosyjskiej polityki historycznej*, Warszawa 2017.

tw. politykę korenizacji (narodowa), utrzymując w dość formalny sposób instytucje świadczące o respektowaniu praw narodów do współdecydowania o własnym losie. Ich ograniczanie z czasem „w nadrzędnym interesie rewolucji” napotkało zdecydowany sprzeciw, przełamany siłą. W konsekwencji budowę scentralizowanego imperium sowieckiego zaczęto realizować sprawdzonymi za caratu metodami: przemocą, przymusową rusyfikacją, wynaradawianiem. Dokonano swoistej akrobacji w zakresie pojęć, przechodząc od haseł internacjonalizmu i braterstwa klasowego na pozycje niedeklarowanego wprost, lecz widocznego w sferze działań wielkoruśkiego nacjonalizmu.

Rzeczywisty, a nie deklaracyjny stosunek bolszewików do postulatu samostanowienia narodów zrodził późniejsze daleko idące wynaturzenia w tym zakresie. Legł u podstaw wszystkich zbrodniczych akcji wymierzonych w całe narody, w skrajnych przypadkach przybierających charakter ludobójstwa. Jednakże z hasła prawa narodów do samostanowienia – aż do rozpadu federacji sowieckiej i bankructwa państwowości „nowego typu” – formalnie nie tylko nie zrezygnowano, ale wręcz eksponowano je w polityce historycznej jako jedną z podstawowych zdobyczy dokonanej przez bolszewików zmiany ustrojowej.

The 1917 November Coup in Russia versus the Bolshevik's banner of the right of nations to self-determination

A confrontation of statements made by ideologists of the 1917 November coup in Russia, in particular of Lenin and Trotsky, leads to an unambiguous conclusion that the Bolsheviks used the principle of nations' right to self-determination in a purely instrumental way. They appreciated its usefulness, or even – in the case of Russia – its necessity in the early phase of the revolution defined by them as “bourgeois democratic” revolution. On this stage, a skilful use of national conflicts could prove – and did – an effective weapon, facilitating class agitation, a destruction of the state, and weakening of power of the Provisional Government. In fact, however, they were fundamentally opposed to the idea of self-determination of nations being put into effect by the state of victorious revolution. After they took over power, the idea became dysfunctional for them, but at the same time difficult to be withdrawn for the sake of their propaganda and image. That was the reason for repeated in various official statements and documents, including those of the first rank, deceiving and misleading clichés contradicted, from the very beginning, by the practice of wielding power in the Russian territories of minorities.

They were playing for time, believing that internationalist ideas imposed and forced in education and propaganda would weaken a destructive national factor, and strengthen a constructive and uniting class factor. In the meantime, before this unification would have been achieved, the so-called policy of *korenizatsiya* (meaning “nativization” or “indigenization”) was carried out, formally preserving institutions that manifested their respect for the rights of nations to self-determination. When, in time, they began to restrict those rights due to the “overriding interest of the revolution”, this was met with fierce resistance that had to be crushed by force.

In consequence, the construction of the centralised Soviet empire began with the use of methods well-tested during the tsarist regime: by force, forced Russification, denationalisation. A kind of about-face was made, and the banners of internationalism and brotherhood of classes were abandoned in favour of – although not declared openly but evident in actions – the Great Russian nationalism.

Later on, Bolshevik's actual, and not declaratory attitude towards the right of nations to self-determination brought about severe distortions in this regard. It was the root of all criminal actions aimed at all nations, in extreme cases taking on the form of genocide.

Nevertheless, until the collapse of the Russian federation and the bankruptcy of the statehood of a “new type” the banner of nations’ right to self-determination was not abandoned formally, but on the contrary, it was exposed in the historical policy of the Soviet State as one of the fundamental achievements of the political change imposed by the Bolsheviks.

Bibliografia

- Afanasjew J., *Groźna Rosja*, tłum. M. Kotowska, Warszawa 2005.
- Broda M., „Zrozumieć Rosję”? *O rosyjskiej zagadce-tajemnicy*, Łódź 2011.
- Historia Drugiej Międzynarodówki*, red. Ł.I. Zubok i in., tłum. I. Bukowski, H. Widłaszewski, t. I, Warszawa 1978.
- Iwanow M., *Zapomniane ludobójstwo. Polacy w państwie Stalina. „Operacja polska” 1937–1938*, Kraków 2015.
- Kołąkowski L., *Rozkład marksizmu*, Warszawa 1987.
- Krasin J.A., *Lenin, rewolucja, współczesność*, tłum. A. Jasińska-Kania, Warszawa 1969.
- Krzyżanowski A., *Raj doczesny komunistów. Dzieje Rosji w XX wieku*, Kraków 2008.
- Mirowski M., *Rewolucja permanentna Lwa Trockiego. Między teorią a praktyką*, Warszawa 2013.
- Rosja i Europa Wschodnia. „Imperologia” stosowana*, red. A. Nowak, Kraków 2006.
- Składanowski H., *Relacje sowiecko-polskie w podręcznikach do nauczania historii w systemie oświatowym Rosji bolszewickiej i ZSRS w latach 1917–1991*, Toruń 2014.
- Smaga J., *Narodziny i upadek imperium. ZSRR 1917–1991*, Kraków 1992.
- Sommer T., *Operacja antypolska NKWD 1937–1938. Geneza i przebieg ludobójstwa popełnionego na Polakach w Związku Sowieckim*, Warszawa 2014.
- Stroński H., *Represje stalinizmu wobec ludności polskiej na Ukrainie w latach 1929–1939*, Warszawa 1998.
- Sydor P., „Biała” Polska i „Czerwoni” Polacy. *Polskość w oczach Lwa Dawidowicza Trockiego*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2011, Sectio G, vol. LVIII/2, s. 131–140.
- Taras A., *Anatomia nienawiści. Stosunki polsko-rosyjskie XVIII–XX w.*, tłum. K. Rawska-Górecka, Warszawa 2015.

Biogram: **Wojciech Materski** – prof. zw. dr hab.; absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, pracownik PAN od 1973 r. Kierownik Katedry Historii Europy Wschodniej w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego (1990–2004). Specjalista z zakresu historii Związku Sowieckiego i stosunków polsko-sowieckich, dziejów Gruzji i Zakaukazia, międzynarodowych instytucji zbiorowego bezpieczeństwa oraz transformacji regionu postsowieckiego po 1991 r. Autor ok. 40 książek naukowych i popularnonaukowych, a także ok. 600 pomniejszych publikacji podobnego charakteru. Redaktor wielu publikacji źródłowych. E-mail: wmat@isppan.waw.pl.